

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Mk. 1400.— bez odnośnika „ 1200.— na prowincji miesięcz. „ 1400.— Zagranicą „ 2250.—

Ceny ogłoszeń: w tekście (przed kroną) Mk. 125 Nekrologi „ 65 zwyczajne „ 65 drobne za jeden wyraz „ 80 Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr Ogłoszenia w Nr niedziel. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk o kosztach administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-70, Admin. 129-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 50 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

W sobotę, 26 sierpnia o g. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. Aleje Jerozolimskie 6, tow. radny R. Jaworowski wygłosi odczyt: „Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu“. Dochód przeznaczony na fundusz wyborczy P. P. S. Bilety nabywać można w biurze O. K. R. w godz. 10-1 i 5-7.

Prasa jest najpotężniejszym orężem w walce wyborczej. Wie o tem dobrze burżuazja, to też wydaje ona miliony na swe wydawnictwa, by zasypywać niemi kraj cały i znieprawiać dusze czytelników jadłem kłamstw i oszczerstw. Z tym większym zapalem i poświęce-

niem winni robotnicy popierać nieliczną swą prasę socjalistyczną, a przede wszystkim „Robotnika“. Prenumerujcie więc, rozpowszechniajcie i żądajcie wszędzie „ROBOTNIKA“, jako niezbędną broń w walce agitacyjnej podczas nadchodzących wyborów.

względu, nie może ona liczyć na żadne mandaty. Jeżeli tedy nie zamierza ona łączyć się np. z stronnictwem mieszczańskim (które nie wie jeszcze do kogo się przytułić), to znaczący popelić samobójstwa tuż po narodzinach, powinna ona wyrzec się wystawienia własnej listy. W przeciwnym razie Unja, sama nie nie zyskując, rozbije tylko głosy wyborców z obozu demokracji mieszczańskiej i przez to wyrzuci usługę reakcji. W innych warunkach i przy innej

ordynacji wyborczej nie możnaby mieć nic przeciwko temu, żeby stronnictwo dla polichenia głosów z własną wystąpiło listą. Obecnie jednak nie czas na tego rodzaju zbytki. Właśnie przykład stronnictw reakcyjnych, zawierających masywne bloki, by uniknąć rozbitcia głosów, powinien również przyswiecać elementom radykalnym z obozu mieszczańskiego. I dlatego szczerzy demokraci z Unji, winni głosować na listę P. P. S. J. M. B.

Stronnictwa burżuazyjne wobec wyborów.

Coraz wyraźniej zarysowują się kształty grup politycznych, zamierzających ubiegać się o mandaty do nowego Sejmu. Mówimy o grupach, albowiem kilka zaledwie stronnictw — a w każdym razie P. P. S. — podejmie walkę wyborczą na własną rękę, inne zaś łączą się w t. zw. bloki. Bloków takich mamy dotychczas trzy. Endecja, jako partja „wszechpolska“, obejmująca cały „naród“ obawia się jednak wyborczego sądu doradczego z ręki narodu i ściga ku sobie wszystko, co traci endecja, a co, idąc luzem, nie zdobędzie mandatu, ale osłabi front reakcyjny. Blok endecko-chadecko-dubadecki opiera się na elementach najbardziej wstecznych, najbardziej demokracji wrogich. Jest to sojusz obszarników, wielkich przemysłowców, bankierów, kleru. Dla okraszy znajduje się w nim garstka kmiotków i robotników z pod znaku Gdylka, znajdują się średniowieczne mumie cechowe i biedne, zahukane przez kler kobiety. Ale jądrem bloku jest wielki kapitał we wszelkich postaciach. Konkurencje temu blokowi ma stanowić blok „centrowy“ z partji p. Skulskiego na czele. Trudno określić, jaka różnica zachodzi między „umiarkowanymi“ endeckimi z bloku endeckiego, a „umiarkowanymi“ stronnictwami z „centrum“. P. Skulski liczy widocznie na psychologię wielu wyborców, którzy w rozgwarze walk politycznych nie orientują się, po czyżej stronie jest słuszność i w bezradności swej wybierają „złoty“ środek. Sam p. Skulski w okresie ostatniego przesilenia rządowego unikał wprawdzie owego „centrum“ i do ostatka wyrwał przy prawicy, ale założony koniec rzędu Korfańskiego, zmienił zapewne jego orientację. P. Skulski upatrzył sobie, zdaje się, element drobniomieszczański, licząc reprezentowany dotychczas wśród endecji i pragnie go oderwać od macierzy. Z tego powodu zaplanował też w szeregach wczorajszych sprzymierzeńców pewien niepokój, któremu dał wyraz „Kurier Warszawski“, zwłaszcza, że p. Skulski okazał się natyle przewidujący, iż „chrześcijanem“, od których pstrzy się blok endecki przeciwstawil własnych „katolików ludowych“, a wobec mtłego „umiarkowania“ wymalował efektowniejszy szyl „centrum“.

wszystkie), lub ludowe o charakterze wybitnie nacjonalistycznym. Powstanie tego bloku jest pierwszym skutkiem antydemokratycznej ustawy o ordynacji wyborczej, uchwalonej przez endecków i piastowców. Ustawa ta gwałci w sposób cyniczny zasadę równości, albowiem upośledza ludność kresową przez niesprawiedliwy podział okręgów, a następnie przez postanowienia dotyczące listy państwowej. Wiadomo, że z listy tej mogą skorzystać tylko te stronnictwa, które zdobyły mandaty przynajmniej w 6 okręgach i że mandaty z listy państwowej przydziela się w stosunku do ilości uzyskanych w okręgach mandatów. Blok wyborczy mniejszości narodowych da im, oczywiście, pewne korzyści, zwłaszcza na kresach wschodnich, gdzie Żydzi, Ukraińcy i Białorusini w wielu miejscowościach zwartą żyją masą. Mniej się przyda ten Blok w części zachodniej naszego kraju, gdzie jest wielu Niemców, a b. mało Żydów, lub w b. Kongresówce i Małopolsce, gdzie, jeśli nawet, — jak np. w Łodzi — są liczniejsze skupienia Żydów i Niemców, to są one tak różniczkowane społecznie, że nie pójdą pod sztandar blokowy, lecz rozprószą się po różnych innych listach. Ale zabawną jest wściekłość, z jaką obrusza się endecja na wiadomość o powstaniu bloku mniejszości narodowych. Omal nie grozi im karami za to, co jest tylko nieuchronnym następstwem polityki endeckiej i co, zresztą, zapowiadano już w Sejmie przy rozprawach nad ordynacją wyborczą. Endecja pociesza się, że blok ten niewiele pomoże mniejszościom narodowym. Ma ona dużo racji, albowiem pomimo bloku tysiące głosów niepolskich pójdą na marne ze względu na sławetny sposób obliczania mandatów z listy państwowej. Ale na tym punkcie pokrzywdzone będą wszystkie mniejsze stronnictwa i w przyszłym Sejmie reakcji nie uda się tak łatwo przejść do porządku dziennego nad żądaniem uchylenia niesłychanego bezprawia. Wreszcie wspomnieć należy o t. zw. Unji demokratyczno-państwowej, która powstała niedawno z widocznym zamiarem samodzielnego wystąpienia przy wyborach. Skład tej Unji nie jest bynajmniej jednolity. Obok konserwatystów i szczerych demokratów minionego okresu, zasiadają tam byli socjaliści i — być może — kandydaci na socjalistów. W każdym razie Unja dotychczas niczem nie zaznaczyła się w życiu naszym i z tego jednego choćby

Sprawy wyborcze. Wskazówki wyborcze.

Table with columns: OKRĘGI WYBORCZE DO SEJMU, Numer Okręgu, POWIATY, Ilość mandat. Lists 372 mandates to 64 constituencies.

Table with columns: Numer Okręgu, POWIATY, Ilość mandat. Lists 372 mandates to 64 constituencies.

LISTY WYBORCZE. W poniedziałek policja rozestala do wszystkich rządców domów polecenie sporządzenia list wyborców, które mają być bezwzględnie gotowe do piątku 25 b. m.

## BLOK MNIEJSZOŚCI

Gazeta „Lodzer Freie Presse” podaje obszernie sprawozdanie z obrad poprzedzających zawarcie bloku.

W obradach wzięli udział:

Z ramienia Niemców: p.p. Behrens, prezes Związku Niemców, pos. Spickermann, pos. Hasbach, Gräbe, Steinberg, Seidler, Heidelck i Naumann.

Z ramienia Białorusinów: p.p. Łuczkiwicz, Krynicky, Taraszkiwicz i Podhorski.

Z ramienia Rosjan: p.p. Serebriannikow i Kasperowicz.

Z ramienia Ukraińców: p.p. Wasilczuk (Chełm) i Czerkawski (Wołyń).

Z ramienia żydów: p.p. Gotlieb, Grünbaum, Lewite, Körner (Rada Narodowa), rabin Deutscher i Kirszbrown (ortodoksi), p. Schiper i Piłucki.

Rozpoczęto obrady od stwierdzenia, że nowy blok nie zamierza tworzyć irredenty w Polsce.

W dalszym ciągu obrad uchwalono, że żaden z posłów, wybranych przez blok, nie może oddać swego głosu w Sejmie ze szkoda dla praw którejkolwiek z mniejszości narodowych.

Poza tem podkreślono, że blok wystąpi w czasie wyborów jako partia polityczna, ale w żadnym razie nie ma na celu połączenia nierozdzielnych wszystkich mniejszości po wyborach.

W dalszej dyskusji przedstawiciele Ukraińców oświadczyli, że możliwe jest, iż w Galicji Wschodniej wstrzymają się od głosowania. Przedstawiciele Niemców i żydów oświadczyli, że nawet w tym wypadku ich współobywatele będą głosować.

Wreszcie podpisano następującą deklarację:

„Warszawa, 17 sierpnia 1922 roku. Aby wyrównać niesprawiedliwości, które wyrządza ordynacja wyborcza mniejszościom narodowym w Rzeczypospolitej Polskiej, my, niżej podpisani przedstawiciele Białorusinów, Niemców, Rosjan i Żydów, organizujemy Zjednoczony Komitet Wyborczy mniejszości narodowych, do którego każda z wymienionych narodowości deleguje po trzech przedstawicieli”.

Z ramienia Niemców do Komitetu wchodzi: p.p. Hasbach, Spickermann i Heidelck.

Z ramienia żydów do Centralnego Komitetu Wyborczego weszli: pos. Grünbaum, p. Pryłucki i p. Kirszbrown.

Inne narodowości nie delegowały jeszcze swych przedstawicieli.

Podobno blok gwarantuje żydom jedną trzecią część wszystkich zdobytych przez mniejszości mandatów do Sejmu i Senatu.

## BLOK DROBNOUSTROJÓW

P. DROBNERA.

Wczorajsza „Rzeczpospolita” donosi: W niedzielę rozpoczęły się w Katowicach narady grupy niezależnych socjalistów p. Drobnera z przedstawicielami niemieckich partii socjalistycznych na Śląsku, na Pomorzu i w okręgu łódzkim. W naradach tych brali udział też socjaliści żydowscy. Celem jest stworzenie socjalistycznego bloku wyborczego. Udział w nim P.P.S. i komunistów jest wykluczony, natomiast możliwe jest przystąpienie żydowskiego Bundu.

## ZJAZD ESERÓW I TRUDOWIKÓW ZIEM

WSCHODNICH.

W związku z wyborami odbyła się konferencja eserów i włościan - trudowików, na której wybrany został centralny komitet wykonawczy i zatwierdzony wspólny program. Organizacja ta przybrała nazwę: „Związek Włościan - Trudowików Ziemi Wschodnich”. W programie swym związek przede wszystkim podkreśla, że stoi na gruncie klasowych interesów pracującego włościanstwa. W stosunku do Państwa Polskiego związek deklaruje swą zupełną lojalność, a w stosunku do kwestji narodowościowej na krębach wschodnich będzie uznawał bezwarunkowo prawo ludności białoruskiej, ukraińskiej i rosyjskiej do swego języka i szkoły. W celu omówienia spraw wyborczych komitet wykonawczy zwołuje do Warszawy na początek września ogólny zjazd przedstawicieli związku.

## UCHWAŁY MAŁOPOLSKICH DEMOKRATÓW.

Komitet wykonawczy polskiego stronnictwa demokratycznego w Krakowie powziął na posiedzeniu w dniu 21 b. m. uchwały, postanawiające: 1) utworzenie centralnego komitetu wyborczego P.S.D. na zachodnią Małopolskę; 2) zwołanie do Krakowa zjazdu mężów zaufania z zachodniej Małopolski; 3) wejście w styczność z unją narodowo-państwową w Warszawie i z P.S.D. w Lwowie; 4) wejście w porozumienie z organizacjami żydowskimi w zachodniej Małopolsce, stojącymi na gruncie państwowości polskiej.

## CENTR. BIAŁORUSKI KOMITET WYBORCZY.

W Wilnie utworzony został Białoruski Centralny Komitet Wyborczy, którego przedstawiciele brali już udział w warszawskiej konferencji mniejszości narodowościowych. W skład komitetu weszły wszystkie białoruskie organizacje polityczne w Polsce, wyjąwszy grupę aktywistów białoruskich, oraz grupę Aleksiuksa. Obecnie Komitet Centralny prowadzi pertraktacje z grupą aktywistów. Programem Komitetu jest obrona białoruskich interesów narodowych, przeprowadzenie na ziemiach wschodnich uchwalonej przez Sejm reformy rolnej oraz powstrzymanie akcji osadnictwa wojskowego. Do przewodniczącego Komitetu wchodzi p.p. Łuczkiwicz (prezes), Taraszkiwicz (wiceprezes), ks. Stankiewicz i Jaremicz (sekretarze).

## HANDEL PRASĄ NA CZAS WYBORÓW.

Wydawnictwo pisma codziennego „Słowo Radomskie” nabył blok stronnictw pravicowych. Redakcję ma objąć poseł Soltyk.

## OKOŁNIK MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Minister Sprawiedliwości wystosował do Prokuratorów przy sądach apelacyjnych i okręgowych okólnik, który w streszczeniu brzmi, jak następuje:

W okresie przedwyborczym, który już się rozpoczął, niepodobna nie zwrócić uwagi na jaskrawe wypadki rozkołysania namietności politycznych, już to w postaci ciekawości agitacyjnej, nie liczącej się z bezpieczeństwem i spokojem wewnętrznym i zewnętrznym Państwa, zarówno w przemówieniach wiecowych, jak w prasie — już to nawet gwałtownych wystąpieniach czynnych, doprowadzających do uszkodzeń cielesnych przeciwników politycznych.

Wobec tych objawów, które zapewne mogą się powtarzać, Urząd Publiczny musi wziąć za niezłomną podstawę działania następujące zasady:

Po 1) W myśl Konstytucji, wszyscy obywatele są jednakowo powołani do udziału w trosce o dobro Rzeczypospolitej, mogą zatem swobodnie wyrażać swe zdanie o sposobach najlepszego zadośćuczynienia potrzebom współżycia państwowego, a wybierając na swych przedstawicieli w Sejmie i Senacie osoby o takich lub innych poglądach politycznych, dążąc do zaspokojenia tych potrzeb, do realizacji zamierzonych zmian i udoskonalenia w życiu państwowym.

Po 2) To wykonanie praw obywatelskich nie może nigdy stawać w sprzeczności z chronionym przez ustawy interesem Państwa i prawami reszty obywateli, w takim bowiem wypadku staje się szkodliwym i przestępnym tych praw nadużyciem.

Ochrona swobodnego wykonywania praw obywatelskich wymaga właśnie, aby wszelkie ich nadużycie było karane w sposób bezwzględny, stanowczy i szybki.

Rzeczą władz administracji wewnętrznej jest zapobieganie możliwości takim nadużyciu, jeżeli zaś mimo to zachodzą one, to obowiązkiem urzędu publicznego jest niezwłoczne wdrożenie ścigania karnego. W przeciwnym razie, pozostając bez kary, nadużycia te mogą się rozwielić, spotęgować, doprowadzić do upadku praworządności.

W każdym wypadku przestępnego nadużycia praw obywatelskich, miejscowy urząd prokuratorski powinien wkroczyć natychmiast z całą stanowczością, podając bez zwłoki możliwie dokładne sprawozdania o przebiegu wypadku i poczynionych zarządzeniach prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym, a w wypadkach ważniejszych nadto bezpośrednio Ministerstwu Sprawiedliwości.

Dochożenia prokuratorskie powinny być ukończone i akt oskarżenia (wniosek o zarządzenie rozprawy głównej) złożony sądowi najdalej w ciągu siedmiu dni od wypadku; nadto właściwy prokurator musi w sposób przekonujący przedstawić sądowi, że w interesie publicznym leży, aby rozprawa o przestępstwa związane z wyborami odbyła się przed ukończeniem okresu wyborczego, inaczej bowiem wymierzona kara traci najważniejsze swoje znaczenie, jako prewencja ogólna.

Przy wnioskowaniu o środków zabezpieczenia osób pociąganych do odpowiedzialności, trzeba się liczyć z powagą spełnionego czynu, oraz ze szczególnym niebezpieczeństwem, jakie ze względu na okres wyborczy, działalność sprawcy może powodować.

Od tego, w jakim stopniu Urząd Publiczny i poszczególni jego przedstawiciele wykażą niezbędny spokój, bezstronność i stanowczość, zależy nie tylko mniej lub więcej spokojny przebieg wyborów, ale także ogólne zapewnienie praworządności życia państwowego.

## Partyjny ruch wyborczy.

## KONFERENCJA OKRĘGOWA W KIELCACH.

W dniu 20-ym sierpnia odbyła się w Kielcach Konferencja Okręgowa Kielckiego Okręgu Wyborczego. Na konferencji przybyli licznie przedstawiciele organizacji P. P. S., oraz delegaci Związków Zaw. klasowych z powiatów: Kielckiego, Jędrzejowskiego i Włoszczowskiego.

Przewodniczył tow. Karpiński. Konferencja ostatecznie ustaliła jednogłośnie skład listy kandydatów do Sejmu oraz zastępców.

Wybrano Okręgowy Komitet Wyborczy, na głównego pełnomocnika listy socjalistycznej wybrano tow. Łukawskiego.

Jednocześnie uchwalono, aby w jaknajbliższym terminie były ostatecznie zorganizowane Powiatowe Komitety Wyborcze.

Po szczegółowym omówieniu akcji finansowej i zapoznaniu się z ordynacją wyborczą, o której referował tow. Karpiński, zakończono obrady Konferencji.

## Kamienica (gm. Łochów pow. Węgrowki)

(Korespondencja własna).

Działalność Powiatowego Komitetu Rob. P. P. S. w Węgrowie obejmuje coraz większą ilość gm. Dzięki energii towarzyszy Michałowskiego i Bańskiego w każdą niedzielę organizuje się po dwa a nawet trzy zgromadzenia P. P. S. W każdej gminie posiadamy stowiska. Ostatnio dotarliśmy do gm. Łochów (wieś Kamienna) i w ubiegłą niedzielę zorganizowany został nasz wiec, na który przybył tow. Szczypiorski. Pomimo niepogody i ulewnego deszczu przybyło wielu małopolskich i robotników folwarcznych nawet z miejscowości oddalonych o 16 wiorst, tak wielkie było tu zainteresowanie wiecem socjalistycznym.

Choć na głowy słuchaczy lał ulewny deszcz, wszyscy z zainteresowaniem wysłuchali przemówienia tow. Szczypiorskiego, który wyjaśnił zebranym,

między innymi, jak to narodowa demokracja, oszukawszy lud nieświadomy hasłami „Bóg i Ojczyzna”, wesła liczenie do Sejmu, aby tam pracować na szkodę ludu i demokracji a w interesie bogaczy. Tow. Szczypiorski omówił następnie zachowanie się innych ugrupowań w Sejmie.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą zaufanie posłom socjalistycznym i stwierdzającą, że podczas zbliżających się wyborów zebrani głosować będą na listę P. P. S. Rezolucja domaga się od rządu dopilnowania, aby wybory odbyły się uczciwie bez fałszerstw, do których z pewnością uciekać się będzie reakcja. W końcu rezolucja żąda przeprowadzenia reformy rolnej z uwzględnieniem przede wszystkim interesów bezrolnych i małopolskich.

Po wiecu proszono naszych towarzyszy, aby częściej tutaj zaglądali, odbywając takie właśnie zgromadzenia, uświadamiające lud.

## ENDECKI „POCZĄTEK”.

„Dwugroszówka” podaje wywiad z p. Kowalewskim, kierownikiem sekretariatu Komitetu Ekonom. Ministrów, o obecnym kryzysie gospodarczym. Brak miejsca nie pozwala nam na rozpatrzenie wywodów p. Kowalewskiego, twierdzącego n. p., że skala życia robotnika po wojnie na całym świecie „nadzwyczajnie się podniosła”, co, jak każdy wie, jest nieprawdą. Nie dalej, jak przed dwoma dniami ta sama „Dwugroszówka” dowodziła, że obecnie 8—10 tys. mk. dziennego zarobku odpowiadałoby płacy przedwojennej przeciętnego robotnika.

Ale nie o wywody p. Kowalewskiego nam idzie, lecz o wnioski, jakie wysnuła z nich „Dwugroszówka”. Słuchajcie:

„Chcąc konsekwentnie wykonać ten program (t. j. p. Kowalewskiego) należałoby powiększyć w Polsce dzień pracy conajmniej do normy Europy zachodniej (o 2 godziny tygodniowo), skasować różne reformy, jak np. kasy chorych, urlopy robotnicze i t. d., które u nas większe niż zagranicą nakładają ciężary na wytwórczość przemysłową.

Żeby rolnictwo mogło polepszyć naszą sytuację ekonomiczną, trzeba otworzyć granicę dla produktów rolnych. Znieść groźbę wywłaszczenia ziemian, aby chcieli ryzykować nakłady na inwestycje, bez których nie może być mowy o podniesieniu wytwórczości rolniej.

To dopiero początek...”

Ten „początek” odpowiada całkowicie programowi dotychczasowej działalności endecji od początku jej istnienia. Robotnicy winni zapamiętać sobie ten program wyborczy endecji i w dzień wyborów zrobić koniec z tym „początkiem”.

## Z humorystyki przedwyborczej.

W „Journal de Pologne” niejaki Olgierd Czarnowski projektuje listę kandydatów do Sejmu, którzyby postawili sobie za cel obronę „interesów polskich w naszych prowincjach na Wschodzie, tak niesłusznie odstąpionych naszym sąsiadom”.

P. Czarnowski ma za złe Polsce, że zbyt wczesnie zakończyła wojnę z Rosją. Panu temu „należy się” Kijów, Mińsk i t. d.

## BACZNOŚĆ TOWARZYSZE

I TOWARZYSZKI!

Musimy obsadzić 340 obwodowych biur wyborczych członkami komisji obwodowych z ramienia klasy robotniczej, oraz mężami zaufania P. P. S.

Wzywamy Was, towarzysze i towarzyski, zorganizowani w P. P. S. i Związkach Zawodowych, oraz innych instytucjach robotniczych do zgłoszenia swoich kandydatur do powyższej pracy w biurze O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie 6, w g. 10—1 i 5—7.

Warszawski O. K. R. P. P. S.

## Nowa faza zatargu bawarsko-niemieckiego.

Zatarg pomiędzy Rzeszą niemiecką a Bawarią, wynikły z powodu wydania przez rząd centralny berliński, na mocy przyjętej przez Sejm Rzeszy ustawy o ochronie Rzeczypospolitej, szeregu rozporządzeń w tym właśnie kierunku zmierzających, uległ znów zaostreniu.

Jak wiadomo, rząd bawarski, pod naporem reakcyjnych, monarchistycznych stronnictw mieszczańskich, rozporządzających w sejmie monachijskim większością głosów, lekceważąc zupełnie przyjętą przez parlament berliński ustawę o ochronie Rzeczypospolitej i wydane przez rząd dr. Wirth'a rozporządzenia wykonawcze, wydał był ze swej strony rozporządzenia rzekomo zmierzające do tego samego celu, w istocie przecieży rzeczy w wielu wypadkach sprzeczne z ustawą ogólno-państwową, w wielu innych, krzyżując dążenia i zabiegi rządu berlińskiego. Zatarg ten od samego początku przyjął był formy ostre, grożąc Niemcom poważnymi powikłaniami we-

wnętrno-politycznymi, a to tem więcej, iż całej tej sprawie nie obce były wpływy postronne, intrzygi czynników niemieckich, spekulujących na rozbieżności państwowości Niemiec, przy pomocy elementów monarchistycznych, przy poparciu zwolenników zdezonizowanego domu Wittelsbachów. Mamy tutaj na myśli wpływy i elementy francuskie.

W momencie najbardziej krytycznym, kiedy zdawało się powszechnie, że zatarg berlińsko-monachijski doprowadził do gwałtownego wybuchu, że, co zatem i dzie, Rzeczypospolitej niemieckiej grozi wojna domowa, wewnętrzne starcie zbrojne, wystąpił prezydent Rzeszy, tow. Ebert w roli medjatora, przesyłając na ręce szefa rządu bawarskiego hr. Lerchenfelda, znany już powszechnie list, w którym katerycznie zastrzegając iż ogólno-państwową ustawą o ochronie Rzeczypospolitej, oraz zarządzenia, w związku z tą ustawą rządu Rzeszy, nie mają zgoda na celu u-

## Kalendarz sejmowy.

Rok 1920.

8 stycznia. Sejm uchwała wniosek tow. Bobrowskiego o zniesieniu w Małopolsce księżczek robotniczych i służbowych.

Sejm przyjmuje rezolucję tow. Smulikowskiego, aby komisja skarbowo-budżetowa w ciągu dni 14 przedłożyła wniosek o polepszenie doli emerytów nauczycieli i pomocy dla wdów i sierot po nich.

Socjaliści wnoszą interpelację, zrywając rząd, aby bezwzględnie ogłosił propozycję pokojową rządu sowieckiego, oraz powiadomił Sejm, czy i jaką na tę propozycję dał odpowiedź.

13 stycznia. Poseł endecki Rząd, referując sprawę zamiany korony na marki, stwierdza, że korona podnosiła się wskutek „cichej emisji marek, o której do tego czasu nie nie wiedzeliśmy, a która obejmowała kilka miliardów”.

Tak to endecy już wówczas „po cichu” grzebali walutę polską.

14 stycznia. Sejm obraduje nad ustaleniem stosunku korony do marki. Endecy z b. Kongresówki zwalczają endeków z Małopolski. Socjaliści zgłaszają nagły wniosek o bezprawnem wypuszczeniu „cichej” emisji marek.

15 stycznia. Sejm przyjmuje wniosek rządowy o stosunku korony do marki (70:100), odrzucając wnioski, żądające wyższej relacji (85 i 80 do 100).

Sejm odrzuca wniosek tow. Diamanta o wypłaceniu robotnikom i urzędnikom 20% podwyżki z racji strat przy zamianie korony na marki.

P. marszałek Trampeczyński wiernie dotrzymuje kroku endekom. Przed trzecim głosowaniem przemówił z niemiecką: „Kto ma interes w tem, aby trzecie czytanie nie odbyło się zaraz?”

23 stycznia. Sejm przyjmuje wniosek o załatwianiu zatargów między dozorcami domowymi a właścicielami domów, oraz szereg rezolucji socjalistów, domagających się m. in. zasadniczego rozstrzygnięcia na drodze prawnej stosunku dozorców do kamieniczników.

Min. aprowizacji Śliwiński (obszarnek), wobec groźnej sytuacji aprowizacyjnej sam wnosi szereg poprawek do obowiązującej ustawy o obrocie ziemioplodami, podrywających istotę tej ustawy. Sejm wniosek przyjął.

Sejm przyjmuje nagłość wniosku socjalistów w sprawie wojny z Rosją, ostatecznej nety pokojowej Cziczera, celów operacji wojennych na Ukrainie, oraz ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Endecy oświadcza, że nie widzą nic pilnego we wniosku socjalistycznym, ale zmuszeni są głosować za nim.

27 stycznia. Sejm obraduje nad sprawą dodatków drożynianych dla urzędników państwowych. Tow. Diamant wykazuje związek między wzrostem pensji a drożyzną. Tow. Ziemięcki uzasadnia wniosek o minimalnej podwyżce 100%, który upadł.

W komisji skarbowo-budżetowej wychodzi na jaw, że min. Biliński wypuścił bez wiedzy Sejmu 1 i pół miljarda marek, min. Grabski zaś 3 miljardy. Tow. Diamant zapowiada, że zwróci się do Z. P. P. S. o postawienie w stan oskarżenia poprzedniej i obecnej Rady Ministrów za bezprawną emisję 4 i pół miliardów mk.

30 stycznia. Sejm uchwała ustawę przewidującą karę śmierci dla nieuczciwych urzędników. Przeciwno niej głosują socjaliści. Tow. Perl wygłosił znakomitą mowę, wykazującą niesprawiedliwość i bezskuteczność tego rodzaju postanowienia.

Endecy sprzeciwiają się rozszerzeniu ustawy o podporządkowaniu inspektoratów przemysłowych w Małopolsce Min. Pracy i Op. Społ., ale bezskutecznie.

(D. c. n.).

szczyplenia praw suwerennych państw związkowych wogóle. Bawarii zaś w szczególności, że zmiernają jedynie do ochrony urzędów republikańskich Niemiec i życia najwyższych urzędników państwowych — proponował hr. Lerchenfeldowi nawiązanie bezpośrednich rokowań w Berlinie.

Wystąpienie Eberta, poparte przez całe, oprócz reakcyjnej demagogii, politycznie dojrzałe społeczeństwo niemieckie, nie pozostało bez skutku. Łagodny, pod względem formy, ale stanowczy w rzeczach, dotyczących istoty sporu, list prezydenta Rzeszy niemieckiej uprzytomnił rządowi bawarskiemu, że trzeba zatarg wynikły uregulować jaknajrychlej drogą wzajemnych ustępstw i porozumienia. Tembardziej, że rząd bawarski, rzekomo występujący w obronie praw poszczególnych państw związkowych przed centralistycznymi zakusami rządu berlińskiego, był i jest w ciągu całego trwania zatargu bawarsko-niemieckiego, zupełnie osamotniony, — ani jedno inne państwo związkowe, nie poparło stanowiska Bawarii; przeciwnie zjazd prezydentów trzech innych, obok Bawarii, państw związkowych niemieckich: Wirtembergji, Badenji, oraz Saksonji, niedwuznacznie opowiedział się za rządem Rzeszy, a przeciw polityce partykularyzmu rządu bawarskiego.

Przynaglony tedy temi okolicznościami hr. Lerchenfeld, zjechał był w towarzystwie ministrów: Gürtnera i Schweyera do Berlina, konferując w kwestjach spornych osobiście z Ebertem, Wirthem i delegowanymi przez rząd Rzeszy ministrami: Radbrachem, Schmidtem, Kösterem i Fehrem. Wynikiem tych narad, prowadzonych w ciągu 9 i 10 sierpnia r. b. był tak zwany protokół berliński, podpisany w dniu 12 b. m. na mocy którego rząd bawarski oświadczył, iż najpóźniej do dnia 18 b. m. znieśnie specjalne bawarskie rozporządzenia z dn. 24 lipca r. b., o ochronie Rzeczypospolitej, a więc uzna dla się za ważne ogólnopństwowe rozporządzenia w tej materji rządu Rzeszy, działającego na mocy ustawy przez parlament berliński przyjętej. Ze swej znowu strony rząd Rzeszy niemieckiej jednocześnie oświadczył, iż szanując związkowy ustrój i charakter państwowy Rzeszy niemieckiej nie zmierza zgoła do ograniczania praw suwerennych poszczególnych państw związkowych, zwłaszcza w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego (uprawnienia policyjnych). Poza to rząd Rzeszy uczynił był Bawarii szereg ustępstw praktycznych, związanych z wykonaniem ustawy o ochronie Rzeczypospolitej.

Protokół berliński, zdawało się było, zamykał ostatecznie zatarg bawarsko-niemiecki. Byłby go też, niewątpliwie, zamknął, gdyby zatarg ten był istotnie sporem konstytucyjnym, obroną praw suwerennych Bawarii, w granicach zakreślonych przez konstytucję weimarską. W istocie jednak rzeczy, zatarg pomiędzy Bawarią a Rzeszą niemiecką jest tylko przejawem walki, jaką toczą wrogowie Rzeczypospolitej z dzisiejszą Rzeszą. Wszystkie bowiem antyrepublikańskie, monarchistycznie usposobione przez stronników Wittelsbachów kierowane żywioły, na gruncie bawarskim skoncentrowane we wszystkich stronnictwach mieszczańskich, za wyjątkiem słabej grupy demokratów niemieckich, skorzystały chciały

z nadarzającej się sposobności, aby po pierwsze rozluźnić węzły prawno-państwowe, wiążące Bawarię z całą dzisiejszą o republikańskim ustroju Rzeszą niemiecką, pozatem zaś zamierzają, przez zlekceważenie ustawy państwowej ogólnej o ochronie Rzeczypospolitej, wytworzyć w granicach terytorjum bawarskiego schronienie dla wszystkich wrogów Niemiec ludowych, dla wszystkich monarchistycznych spiskowców i morderców. Dla tych klerykalnych i monarchistycznych wrogów Rzeczypospolitej, dla tych właśnie stronnictw burżuazyjnych, opierających się o bawarskie chłopstwo i drobnoumieszczanstwo, protokół berliński, zawarcie ugody z rządem Rzeszy przez hr. Lerchenfelda było wysoce niepożądanem. Z tych powodów, dwa najbardziej wpływowe stronnictwa bawarskie: bawarska partja ludowa, oraz bawarska partja środka, zapoznawszy się z treścią ugody berlińskiej oświadczyły, iż ugoda ta interesów bawarskich nie zabezpiecza należycie, że w brzmieniu, podpisaniem w dn. 12 b. m. przyjętą być nie może, że należy albo uzyskać od rządu berlińskiego dalsze ustępstwa albo też protokół berliński musi być odrzucony. Partykularyści bawarscy zarzucają ugodzie berlińskiej, iż zawiera ona za dużo federalistycznych słów, a daje zamało federalistycznych gwarancji, że daje się zbyt łatwo interpretować w sensie unitarystycznym, centralistycznym.

Wobec takich zastrzeżeń tych dwóch wpływowych stronnictw bawarskich, zwłaszcza wobec nieprzejednanego jak dotąd stanowiska klerykalnego chłopstwa (bawarskiej partji ludowej) hr. Lerchenfeld zmuszonym się widział wysłać do Berlina nową delegację, złożoną z bawarskiego ministra spraw wewnętrznych dr. Schweyera, oraz min. sprawiedliwości Gürtnera, w celu „wyjaśnienia” niektórych punktów ugody berlińskiej. Oczywiście, że „wyjaśnienie” ma na celu takie zmiany niektórych punktów protokołu berlińskiego, względnie takie zinterpretowanie tych punktów, aby opozycja klerykalna monarchistyczna i partykularystyczna chłopów i sklepikarzy bawarskich nie miała już formalnych powodów do odrzucenia ugody, zawartej przez rząd monarchijski z rządem Rzeszy.

Pertraktacje, prowadzone w Berlinie z gabinetem Rzeszy, przez delegatów rządu monarchijskiego, dotychczas konkretnych wyników, żadnych jasných „wyjaśnień” nie dały. Czy dadzą — na pytanie takie trudno dzisiaj odpowiedzieć. Niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że dla skrajnej prawicy bawarskiej hr. Lerchenfeld stał się niewygodnym, okazał się bowiem względem Eberta i Wirtha zbyt ułaskawym i zbyt do układania się skłonny. Zmierzają oni tedy do wywołania przesilenia rządowego, do utracenia przez odrzucenie protokołu berlińskiego Lerchenfelda, do oddania rządu byłemu premierowi dr. Kahrowi, widomej głowie wszystkich prawicowych przewrotowców niemieckich, sługusowi Wittelsbachów.

Powrót zaś do władzy Kahra zapoczątkuje nową fazę w zatargu bawarsko-niemieckim, nowy okres walk wewnętrznych w życiu Rzeczypospolitej niemieckiej. Stąd też dalsze losy układu berlińskiego nabierają znaczenia niepowszedniego.

J. Most.

rytualnych i wyrównania wyrządzonych krzywd najbardziej z biednych”.

#### CZWARTY DZIEŃ OBRAD.

Posel Łańcucki składa oświadczenie w imieniu „czerwonej frakcji” pełne oszczerstw i insynuacji pod adresem W. W. Z. Z. K. Oświadczenie czyta szybko, jakgdyby się sam wstydił tego utworu, godnego „Dwugroszówki”.

Tow. Kuryłowicz, w rzeczowej odpowiedzi, przypomina między innymi, jak to pos. Łańcucki w Sejmie był miłym manekinem, kiedy uchwalano militaryzację kolejarzy.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wyborami Zarządu Głównego.

Po przemówieniu szeregu mówców, nawołujących do wyborów, nie na podstawie reprezentacji fachów, lecz opierając się na jakości pracy w Z. Z. K. tow. Kuryłowicz odczytuje listę Zarządu Głównego, proponowaną przez Zarząd. Wobec sprzeciwu Zjazd uchwała 15-minutową przerwę dla naradzenia się.

Po przerwie odbywa się obszerna dyskusja w sprawie wyborów do Zarządu. W dyskusji zabierają głos: Wiciński, Sucharski, Jamroz, Pres, Postek i wielu innych.

W końcu Przeorski składa oświadczenie, że proponowana przez zarząd lista nie opiera się na „wyborach proporcjonalnych” i że „w imieniu „czerwonej frakcji”...”, obrzuceni delegaci na sali żądają usunięcia z trybuny mówcy, poczem przewodniczący odbiera głos Przeorskemu, który, nie dokończywszy wśród okrzyków „precz”, opuszcza trybunę.

Następnie tow. Kuryłowicz przedstawia listę uzgodnioną, która w głosowaniu przechodzi 225 głosami, przeciw głosuje 29 delegatów.

Zostali wybrani do Zarządu Głównego.

#### Z Dyrekcji warszawskiej.

Daroszewski Michał, Wyróżemski Adam, Sokalik Jan, Kozłowski Lucjan, Odrobina Józef, Karkuciński Władysław, Wernikowski Władysław, Miller Romuald, Supiński Jerzy, Celiński Jan, Chański Artur, Nakonieczny Mikołaj, Serbjan Julian, Rożański Feliks.

Na zastępców:

Bilski Władysław, Martynowski.

#### Z Dyrekcji radomskiej.

Krogulec Leon, Baranowski Henryk, Konczewski Stanisław, Pellar Henryk, Ostrowski Franciszek.

Na zastępców:

Dziekan Bolesław, Sochacki.

#### Z Dyrekcji krakowskiej.

Hudzik Stanisław, Gryłowski Stanisław, Paćkan Jan, Lityński Antoni, Koza Karol, Jeż Jan, Buczek Jan, Krwawicz Karol, Bator Rudolf, Moraczewski Jędrzej.

Na zastępców:

Zmudka Julian, Mrowiec Władysław, Janasz Stefan, Karwala.

#### Z Dyrekcji lwowskiej.

Kuryłowicz Adam, Stażowski Franciszek, Maksamin Karol, Hylński Władysław, Rudnicki Kazimierz.

Na zastępców:

Talarek Stanisław, Tarczyński Stanisław.

#### Z Dyrekcji stanisławowskiej.

Szałaśny Jan, Garbaczewski.

Na zastępców:

Zdanowicz Antoni.

#### Z Dyrekcji poznańskiej.

Grzewaczyk Stanisław, Suda Stanisław, Turtoń Stanisław.

Na zastępców:

Domański Leon, Grotowski Stefan.

#### Z Dyrekcji gdańskiej.

Majewski Tadeusz.

#### Z Dyrekcji wileńskiej.

Grudziński Jan, Jastrzębski Julian, Iwanicki Bolesław, Sokolowski Roman, Fijałkowski Henryk.

Na zastępców:

Godlewski Stefan, Rodo Albert.

Do komisji rewizyjnej:

Staniewicz Jerzy, Poncyłjusz Jan, Kolbiński Henryk, Oltarzewski Paweł, Cherek, Gazur Jan, Kotaś Józef, Altman Maksymilian, Nowoświat Maciej.

Na odbytych przed zakończeniem Zjazdu posiedzeniu Zarządu Głównego wybrano Wydział Wykonawczy, lecz nie zdążono przedstawić go plenum Zjazdu ze względu na spóźnioną porę.

Do Wvdz. Wyk. zostali powołani:

Kuryłowicz, prezes; Kozłowski, 1 vice prezes; Maksamin, 2 vice-prezes; Buczek, 3 vice-prezes. Grzyłowski St., generalny sekretarz; Nakonieczny, skarbnik; Supiński, zastępca skarbnika; Odrobina, sekretarz I; Lityński, sekretarz II.

Na członków Wvdz. Wyk.: Suda Fijałkowski, Stażowski, Garbaczewski, Wernikowski, Krogulec i Ostrowski.

## Walny zjazd kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

### TRZECI DZIEŃ OBRAD.

(Dalszy ciąg).

Po uchwaleniu rezolucji w sprawie zmiany statutu, zabiera głos tow. Ostrowski, proponując wysłanie następującej depeszy do Naczelnika Państwa:

„V walny Zjazd delegatów kół Z. Z. K. Rzeczypospolitej Polskiej, obradujący w Nowym Sączu 17 sierpnia r. b. wyraża Ci Naczelniku cześć jako pierwszemu nieustraszonemu i niezmordowanemu bojownikowi w walce o niepodległość i ustrój demokratyczny Polski”.

Depeszę przyjęto wśród oklasków i okrzyków: „Niech żyje”. Komuniści krzykiem wyrażają swoje niezadowolenie i śpiewem Międzynarodówki próbują zagłuszyć okrzyki na cześć Piłsudskiego!

Zabiera głos tow. Kozłowski w sprawie budowy domu do kolejarzy w Warszawie, proponując, aby przy pierwszej podwyżce poborów ściągnięto na ten cel po 1000 mk. od każdego członka. Prosi o przyjęcie tego projektu bez dyskusji.

Popierają go: Sucharski, Bator, Wochna i Daroszewski, stawiając za przykład kolejarzy z Nowego Sącza, którzy zbudowali dom z własnych funduszy i własnymi rękami, w stolicy zaś, Z. Z. K. musi się mieścić w lokalu, danym z łaski.

Zjazd uchwała większością głosów propozycję Zarządu Głównego w sprawie budowy domu i w sprawie projektowanej składki.

Warto przytoczyć w jak komiczny sposób pojmuje tę sprawę mówca opozycji.

Karkuciński, który, nie zgadzając się z projektem Zarządu Zw., zażądał w dyskusji by „Aleja Jeruzolimka domagała się od Rządu oddania domu dla Zarządu Z. Z. K.”.

Sprawy emerytalne referuje obecnie emeryt tow. Pażucha, stwierdzając, że ustawę emerytalną, zasadniczo dobrą i dającą gwarancję sprawiedliwego bytu kolejarzy emerytów spacyła swym rozporządzeniem wykonawczym Rada Ministrów, jak również Ministerja, a w szczególności minister Skarbu, p. Michalski, który, wbrew przepisom zmniejszył dodatek drożyzniany, uznając tylko dodatek dla małej rodziny i nie uznając ciągłości pracy przy przejściu na służbę z państw zaborczych.

W dyskusji mówcy z Kongresówki podejmuja sprawę zwrotu sum, należnych od b. państwa rosyjskiego. Wyjaśniono, że rola Zw. musiała się skończyć na zgłoszeniu pretensji. Reszta zależna jest od wykonania przez Rosję traktatu ryskiego.

Zjazd jednomyślnie uchwała wniosek tow. Kozłowskiego:

„Wobec pokrzywdzenia emerytów, wdów i sierot przez obliczanie dodatku drożyznianego według lat służby, co jest sprzeczne z ustawą emerytalną z 28 lipca 1921 r. i rozporządzeniem rady ministrów z dnia 10 listopada 1921 r., poleca się Wydziałowi Wykonawczemu aby w najbliższym czasie wstąpił do rady ministrów i odpowiednich władz o zarządzenie ponownego przeliczenia dekretów eme-

## DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW M. WARSZAWY.

Towarzysze i Towarzyski!

W myśl uchwały międzydzielnicowej konferencji, z udziałem mężów zaufania z fabryk, wzywamy Was, towarzysze robotnicy m. Warszawy, do wniesienia na fundusz wyborczy P. P. S. po 300 mk.

Burżuazja gromadzi olbrzymie fundusze pieniężne na przeprowadzenie burżuazyjnych kandydatów do Sejmu.

Towarzysze, zwycięstwo reakcji przy wyborach do Sejmu to pozbawienie nas wszelkich praw politycznych, społecznych i gospodarczych, to nędza, to represje polityczne, to gwałt i bezprawie. Zwycięstwo listy robotniczej P. P. S., to zapewniona obrona politycznych i gospodarczych interesów ludu pracującego w przyszłym Sejmie.

Niech w szeregu tych, którzy spełnią swój obowiązek wyborczy i zasilą wyborczy fundusz robotniczy, nie zabraknie ani jednego robotnika m. Warszawy.

Podatek wyborczy zbierać należy na bloczki, ostemplowane pieczątką: „Na fundusz wyborczy P. P. S.“, oraz stampile A. Szozypiorski. Bloczki wydaje się w lokalu Al. Jerzolimskie 6, O. K. R. P. P. S., w godz. od 10—1 i od 5—7.

Niech żyje Socjalizm!

Precz z reakcją!

Warszawski O. K. R. P. P. S.

## Rozbijanie pracy oświatowo-kulturalnej na wsi

W myśl przepisów państwowych o stowarzyszeniach, tylko taka organizacja może być zalegalizowana, do której należą tylko osoby pełnoletnie.

Na terenie wsi obecnie istnieje z górą tysiąc Kół Młodzieży, które rekrutują się przeważnie z osób poniżej dwudziestu jeden lat życia. Koła te złączone w Związki przyjęły formy organizacyjne—samodzielne, a więc najwyższą władzą Koła jest Ogólne Zebranie członków, przytem członkami rzeczywistymi są wszyscy od lat 16-tu życia. Forma organizacyjna samodzielna przyjęta została ze względów wychowawczych, oraz ze względów na takąż budowę wszystkich organizacji społecznych, jakie na terenie wsi istnieją.

W warunkach takich, oczywiście wszystkie te Koła Młodzieży istniałyby nielegalnie, gdyż władze nie mogłyby zalegalizować organizacji, skupiającej niepełnoletnich. Większość jednak Kół istnieje i pracuje legalnie, gdyż przystąpiły do Kółek Rolniczych, jako ich autonomiczne sekcje. Nie wszędzie jednak są Kółka Rolnicze i nie wszędzie Koła Młodzieży mogą sobie znaleźć prawną osłonę przed władzami. To też władze w osobach starostów zazwyczaj żądają od tych Kół, aby się natychmiast legalizowały, lub rozwiązywały. Oczywiście, że Koło nie zalegalizuje się, tylko przerwie działalność. Dzięki temu całe setki Kół przestały istnieć. A co na tem traci Polska, niechaj te kilka cyfr powiedzą: w r. 1921 Koła (560 Kół, które złożyły sprawozdania) prenumerowały i czytały 3132 egz. pism; zakupiły do bibliotek 95.580 tom. książek; zorganizowały 192 kursów dla analfabetów i 268 ogólnokształcących; odbyto 186 wycieczek; urządzono 1348 przedstawień teatralnych; 662 wieczornic; 153 zespołów śpiewaczych, 42 orkiestr; 40 zespołów gimnastycznych; 1541 gier i zabaw; uruchomiono 56 apteczek podręcznych; złożono na cele społeczne 156.416 marek.

I taką właśnie pracę, niosącą Polsce lepszą przyszłość, rozbijają władze administracyjne ze względów formalnych.

## Kronika polityczna

### REPREZENTACJA W LIDZE NARODÓW.

„Gazeta Warszawska“ podaje, że Naczelnik Państwa podpisał nominację prof. Szymona Askenazego, jako przewodniczącego, a ministra dra Chodźki i generalnego komisarza m. Gdańska p. Plucińskiego jako członków delegacji na trzecią sesję Ligi Narodów, która się rozpocznie dnia 4 września.

„MANCHESTER GUARDIAN“ O STOSUNKACH POLSKO-LITEWSKICH.

W związku z przyjęciem przez rząd kowieński żądania państw Ententy w sprawie umiędzynarodowienia Niemna, (które to żądanie było przez długi czas punktem spornym między Litwą i Ententą), „Manchester Guardian“ z dn. 17 sierpnia pisze: „W Warszawie zapanuje radość, tembardziej że na konferencji w Barcelonie przedstawiciel Polski, p. Winiarski, oświadczył, iż z prawnego punktu widzenia, w zupełności podziela stanowisko litewskiego przedstawiciela, p. Sidzikauskasa, i że Polska nie ma zamiaru domagać się utworzenia międzynarodowej komisji dla Niemna. Jednak biorąc pod uwagę polski punkt widzenia, byłoby nierozsądnym spodziewać się tu jakiejś opozycji wobec aljanckich ambasadorów, którzy okazują się bardziej Polakami, niż sami Polacy.

Pozostaje do rozwiązania sprawa Kłajpedy i Wilna. Należy się spodziewać, że kwestje te obecnie zostaną załatwione, gdyż

dotychczasowa wymówka, powtarzana w kołach francuskich, iż Litwa nie została jeszcze uznana więc sprawa jej terytorjów nie może być ostatecznie załatwiona, obecnie już istnieć nie może.“

### WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA NA ŚLĄSK.

Województwo Śląskie komunikuje: W sobotę, dnia 26-go b. m. przybywa na Śląsk p. Naczelnik Państwa. W ciągu soboty i niedzieli zatrzyma się

p. Naczelnik Państwa w Katowicach i okolicy, skąd w poniedziałek w drodze powrotnej uda się przez Rybnik i Pszczynę do Działdów. Przyjęcie p. Naczelnika Państwa odbędzie się w niedzielę. Na życzenie p. Naczelnika Państwa z powodu uroczystości związanych z jego przyjazdem, praca normalna nie ma uleść przerwie.

# TELEGRAMY.

## Dwie mowy Poincarégo. Długi międzysojusznicze a sprawa odszkodowań.

Bar-le-Duc, 21 sierpnia. P.A.T. (Havas). Otwierając sesję Rady generalnej departamentu Meuse, Poincaré, omawiając sytuację zagraniczną, powiedział między innymi: Narody, które walczyły ramię przy ramieniu, zachowały wspomnienie braterstwa broni, lecz zatraciły zmysł solidarności politycznej; wojna rozwinęła uczucia szowinistyczne i imperialistyczne. Francja, nie uległszy tym krajowym objawom, nie żywi pragnień ekspansji terytorjalnej i domaga się jedynie wykonania traktatów oraz naprawienia peczęzionych jej strat. Jednak nie pojmują dlaczego od trzech lat porozumienie między państwami sojuszniczymi osiągnięte było tak często kosztem Francji, przyczem Francji czyniono zarzut z tego powodu, iż uprawiała swą politykę wyłącznie francuską. Chociaż Francja poniosła w wojnie najcięższe straty, jednak musiała zawsze ustępować przed zdaniem większości, która była najmniej zainteresowana w uregulowaniu sprawy odszkodowań.

Anglia zdawała się zapominać, jak wielkie sumy skredytowałyśmy Niemcom, dokonyując własnym kosztem odbudowy zniszczonych przez wojnę departamentów. Przecież wczoraj jeszcze Niemcy zażądały dodatkowego moratorium, jednocześnie nie wykonując zobowiązań, przyjętych 5 maja 1922 roku i powodując deprecjację marki przez zwiększenie obiegu banknotów o niepotrzebne wydatki inwestycyjne.

Komisja odszkodowań powinna była zaproponować państwu sojuszniczym wspólne zastosowanie sankcji karnych przeciwko tego rodzaju postępowaniu, w rzeczywistości jednak instrukcje, udzielane przez rządy poszczególnych państw sojuszniczych odznaczały się dziwną pobłażliwością.

Przechodząc do omówienia sprawy długów wojennych, Poincaré zaznacza, iż nie może być mowy o jakimkolwiek porównaniu długów wojennych Niemiec z długami międzysojuszniczymi. Gdyby Anglia domagała się natychmiastowego zwrotu długów, zaciągniętych przez Francję, zrzekając się narazie odszkodowań niemieckich, zmusiłoby to nas zwrócić się z odpowiednimi żądaniami do naszych dłużników włoskich, rumuńskich i serbskich. Nie chcemy jednak w chwili obecnej żądać od naszych

sprzymerzeńców spłaty długów, zaciągniętych we Francji. Pragniemy przedewszystkiem, aby Niemcy uregulowały swe długi. Zanim Niemcy obowiązku swego nie spełnią, nie możemy spłacić długów angielskich, nie chcąc wprowadzać w kłopotliwe położenie naszych sojuszników. Byłoby rzeczą wskazaną, aby kwestja długów międzysojuszniczych była w najbliższym czasie uregulowana na nowej konferencji. Warunkiem zasadniczym zwołania tej konferencji jest, aby zaniechano mieszania sprawy długu niemieckiego z długami państw sojuszniczych.

Wobec braku dostatecznych gwarancji, Francja musiała odmówić udzielenia Niemcom moratorium i decyzji swojej nie zmieni. Gdybyśmy natomiast zostali doprowadzeni do tego, aby działać na własną rękę, to nawet po pozyskaniu gwarancji, nie korzystalibyśmy z nich sami jedni i utrzymwalibyśmy je wyłącznie w interesie wszystkich sprzymierzonych i to aż do chwili wywiązania się Niemiec z przyjętych zobowiązań. Pragniemy utrzymania sojuszu ze wszystkimi naszymi sprzymierzeńcami, pragniemy nawet z naszym wczorajszym nieprzyjacielem nawiązać normalne stosunki pokojowe, żądamy jednak, aby szkody nasze zostały naprawione i twierdzą, że będą one naprawione.

Bar-le-Duc, 22 sierpnia. P.A.T. (Havas). W mowie, wygłoszonej w Bar-le-Duc Poincaré przypomniał, że ledwo tylko żądania Niemiec zostały sformułowane, rząd angielski, nie zasięgając w tej kwestji zdania Francji, oświadczył publicznie, iż, według niego, żądaniu temu należy zadośćuczynić. Równocześnie w nocie, składaną pełnej uprzejmości, rząd angielski przypomniał nam, że Francja jest dłużniczką Anglii i że los tego długu zależnym jest w znacznej mierze od postanowienia, jakie powzięmie Ameryka, wierzycielka Anglii, w stosunku do swej dłużniczki.

Byliśmy bardzo zdziwieni — mówił Poincaré — wystosowaniem do nas tego rodzaju pretensji o spłatę należności, skierowanej do nas właśnie w chwili, kiedy Niemcy oświadczyły nam, że nie zapłacą należnych nam sum i kiedy Anglia popierała żądanie Niemiec. Zbieg tych faktów był conajmniej godnym pożałowania.

## Porozumienie z Niemcami.

### PIERWSZE POSIEDZENIE.

Berlin, 22 sierpnia. (PAT). Dzienniki poranne donoszą, że wczoraj w Ministerjum skarbu, w obecności ministra Hermesa i sekretarza stanu Bergmana, odbyło się pierwsze posiedzenie z członkami aljanckiej misji Bradbury'ego w sprawie moratorium. Obrady trwały godzinę. Przedstawiciele aljancji rozwinęli w ciągu obrad znane poglądy francuski i angielski. Dyskusja nie doprowadziła do żadnych uchwał, miała tylko charakter wzajemnych informacji. Dziś rozpoczną się merytoryczne rozważania.

### STANOWISKO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Eilwese, 22 sierpnia. (PAT). — Po wczorajszej konferencji przygotowawczej z delegatami komisji reparacyjnej w Berlinie, odbyły się dzisiaj przed południem w ministerjum finansów Rzeszy w Berlinie konferencje merytoryczne. Za linię wytyczną stanowiska niemieckiego służy oświadczenie ministra finansów Rzeszy, który wyraził się, że Niemcy nie zejda z drogi konsekwentnej polityki wykonania traktatu, jednak pomimo najlepszej woli nie mogą wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej dokonywać wyplata w gotówce. Wskutek tego, w wyplatach tych musi nastąpić pewna przerwa. Minister finansów Rzeszy nie pozostawił też wątpliwości, że sprawa zastawu lasów rządowych na lewym brzegu Renu i kopalń rządowych w okręgu Ruhry, nie może być dyskutowana.

### Poparcie dla Poincarégo

Paryż, 22 sierpnia. (PAT). Havas. — Na obszarze całej Francji otwarte zostały nowe sesje rad generalnych. Po mowach inauguracyjnych nowoobраниch przewodniczących, rady generalne wszędzie przyjmują jednobrzmiące uchwały, wyrażające uznanie dla polityki Poincarégo, jako odpowiadającej odczuwanemu przez całe społeczeństwo francuskie zrozumieniu słuszności pretensji francuskich do odszkodowań, oraz domagania się zastawów, urządzonych za bezwzględnie konieczne w wypadku przyznania Niemcom moratorium.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

## Kancelarz austriacki w Berlinie

Berlin, 22 sierpnia. (A.W.). Kancelarz austriacki, dr. Seipel, przybył do Berlina 22 b. m. o godz. 5-ej popołudniu. Na cześć jego poselstwo austriackie wydaje bankiet.

## Austria nie chce samodzielności

Eilwese, 22 sierpnia. P.A.T. (Radio). Austriacki kancelarz Seipel oświadczył wobec przedstawicieli prasy w Berlinie, że postawił on prezydentowi ministrów Benesowi na konferencji w Pradze i stawia światu całemu pytanie, czy Austria, przechodząc kryzys gospodarczy, nie ma szukać ratunku w przyłączeniu się do jednego z państw sąsiednich lub grupy tych państw. Benes przyrzekł pomoc moralną i materialną.

## Rokowania Bawarii z Rzeszą

Eilwese, 22 sierpnia. P.A.T. (Radio). Bawarska rada ministrów aprobowala protokół nowych rokowań berlińskich. Rezultat tych rokowań będzie zakomunikowany 23 b. m.

## Konferencja wenecka

Londyn, 22 sierpnia. (A.W.). Prasa londyńska podaje nast. wiadomość: rządy sprzymierzone Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch przyjęły propozycję wysokich komisarzy państw sprzymierzonych w Konstantynopolu w sprawie zwołania konferencji w Wenecji w celu uregulowania kwestji wschodniej. Przygotowywa się zaproszenia do rządu ateńskiego i angorskiego. Jak podają dzienniki wysocy komisarze państw sojuszniczych w Konstantynopolu będą również obecni na konferencji.

## Sprawa pokoju grecko-tureckiego

Eilwese, 22 sierpnia. P.A.T. (Radio). „Daily Express“ donosi, że Anglia oświadczyła swoją gotowość zainicjowania na konferencji w Wenecji wszczęcia rokowań pokojowych, które mogłyby się rozpocząć niezwłocznie po osiągnięciu zgody Grecji i Turcji.

Z powodu braku miejsca dalszy ciąg noweli Józefa Conrada (Korzeniowskiego) p. t. „Laguna“ umieścimy w numerze jutrzejszym.

## Wiadomości telegraficzne.

— Na konferencji małej ententy w Pradze zostanie omówiona między innymi także kwestja solidarnego postępowania małej ententy w Genewie na sesji Ligi Narodów, tudzież kwestja Austrii.

— Po zajęciu Bandon i Dunmanway w hrabstwie Cork, irlandzkie wojska rządowe są panami sytuacji we wszystkich główniejszych miastach od Corriu do Donegal. Wojska powstańcze cofnęły się w góry i przeszły do systemu walki podjazdowej.

— W związku z hasłami, jakie rzucono na ostatnim kongresie partji komunistycznej, rozpoczęły się nowe represje, skierowane przeciwko inteligencji. W Moskwie dokonano licznych aresztowań.

— Władze belgijskie odmówiły Oczerninowi, udającemu się do Londynu, pozwolenia na przejazd przez terytorjum belgijskie, a to z powodu, iż paszport jego nie odpowiadał przepisom.

— Według doniesień z Konstantynopola zgromadzenie narodowe Angory ratyfikowało układ handlowy, zawarty pomiędzy Francją a kemalistami.

— Strajk pocztowców w Madrycie trwa w dalszym ciągu. Dyrekcja poczty przystąpiła do angażowania nowego personelu. Przyjęto już do pracy 300 kobiet. Policji powierzono roznoszenie listów.

— Prowincja Brazylii Rio Grande da Sul ogłosiła niezawisłość od rządu centralnego w Rio de Janeiro, zerwawszy z czaudem tym stosunki.

## Ruch robotniczy.

### Z życia partji.

Warszawski O. K. R. Dziś w środę, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie W. O. K. R. Na porządku dziennym sprawy obsadzenia biur wyborczych. Towarzysze, stawcie się po kilku z dzielnic.

Egzekutywa W. O. K. R.

Posiedzenie Prezydium C. K. W. We wtorek dn. 29 sierpnia o godz. 5-ej po poł. w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie Prezydium C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. W środę, dnia 30 sierpnia o g. 5-ej po poł. w lokalu Zw. Pol. Posł. Socjal. odbędzie się posiedzenie Centr. Kom. Wykonawczego. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Dzielnica Powązki. W środę, dn. 23 bm. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kolejowa Org. PPS. W środę dn. 23 bm. o g. 6 w lokalu OKR., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło drukarzy PPS. W środę dn. 23 bm. o g. 7 w lokalu dz. Śródmiejskiej, Al. Jer. 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dz. Ochota. W środę, dn. 23 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 45 m. 36, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. Jutro o godz. 5 i pół w lokalu dzielnicy Bagatela 12-a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicy Brukowa 29 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wydział agitacyjny. Dnia 26 b. m. w sobotę o godz. 5 i pół pp. w lokalu OKR., Al. Jer. 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Agitacyjnego.

Kartki ewidencyjne. Centralne Ewidencyjne Biuro wyborcze wzywa Komitety Dzielnicowe do złożenia w najbliższym czasie kartek ewidencyjnych. Zwłoki być nie może, albowiem jesteśmy w okresie wyborczym. Biuro czynne między 5—7 po poł.

## Ruch zawodowy.

### CZĘŚCIOWY STRAJK KOLEJARZY W WĘZLE WARSZAWSKIM.

Onegdaj, t. j. 21 b. m. kolejarze w parowozowniach i warsztatach zastrajkowali. Powody strajku następujące: Przed kilku tygodniami Dyrekcja Warszawska zapowiedziała, że przyznany przez rząd dodatek drożyzniany na m. sierpień w wysokości 150% miesięcznych poborów, zostanie wypłacony pracownikom, należącym do kategorii dietarjuszy w dwóch ratach: 80% zgóry, t. j. 1-go sierpnia, a 70% — 24-go sierpnia. (Pracownicy etatowi otrzymali całą zapomogę 1-go sierpnia). (Wbrew powyższej zapowiedzi Dyrekcja zmieniła termin wypłaty w ten sposób, że 35% kazała wypłacić 24 bm., a następne 35% dopiero 10 września.)

Oczywiście w czasach normalnych przesunięcie wypłaty o kilka dni naprzód, nie sprawiłoby zbyt wielkiej trudności, ale wobec obecnej drożyzny rozporządzenie takie musiało wywołać żywiołowy odruch protestu. (Robotnicy zmuszeni zostali do porzucenia pracy.

W dniu wczorajszym strajkiem zajął się Wydz. Wyk. Z. Z. K.)

W godzinach rannych delegacja praco-

wników, prowadzona przez wice-prezesa Związku, tow. Kozłowski, była przyjęta na konferencji przez p. ministra kolei, któremu przedłożono postulaty pracowników. Na konferencji uzgodniono wypłatę w ten sposób, że 24 b. m. jednocześnie z poborami wypłaconem będzie 35%, a następne 35% za 2 dni, t. j. 26 b. m. Poza tem w sprawie wypłat dodatków drożyznianych na przyszłość — M. K. Z. odbędzie z przedstawicielami Związku zawodowego kolejarzy przed 1-szym września r. b. konferencję, na której oznaczone będą stałe i nie krzywzące pracowników terminy.

W dniu wczorajszym pracownicy lewego brzegu Wisły pracowali bez przerwy, zgodnie ze stanowiskiem Z. Z. K., natomiast pracownicy prawego brzegu Wisły powrócili do pracy dopiero po powrocie delegacji z M. K. Z.

### ARESZTOWANIE UDZIAŁOWCÓW KOOPERATYWY ROBOTNICZEJ W WYSZKOWIE.

Zgłosili się do nas przedstawiciele kooperatywy robotniczej w Wyszkowie, komunikując nam fakty następujące:

W r. 1920 kooperatywa robotnicza w Wyszkowie, posiadająca wytwórnię pod nazwą „Fabryka robotnicza narzędzi rolniczych”, połączyła się ze „Stowarzyszeniem Mechaników”, instytucją powstałą z inicjatywy Polaków amerykańskich. Prezes Gwiazdowski z Radą Nadzorczą Stowarzyszenia przystąpili do budowy nowej fabryki i do reorganizacji całego przedsiębiorstwa.

Z chwilą wszakże przybycia plenipotentów udziałowców amerykańskich, p.p. Wagnera, Rayzachera i Wojtowskiego, w fabryce wyszkowskiej zaprowadzono szereg zmian.

Do takich zaliczyć należy ustanowienie niewystarczających płac, oraz zniesienie samorządu lokalnego kooperatywy wyszkowskiej, który był zagwarantowany umową, podpisaną przez prezesa i członków Rady Stow. Mechaników, pp. W. Sierszewskiego, inż. C. Klarnera, inż. F. Giertycha i in. Zarządzenia powyższe wprowadzone zostały przy udziale p. J. Sosnowskiego, dzierżawcy rogatek warszawskich za czasów caratu i członka b. rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Rozgoryczenie pracowników - współwłaścicieli wytwórni wyszkowskiej, wywołane temi zarządzeniami, doprowadziło ostatnio do zajścia, które skończyło się usunięciem z fabryki kierownika jej z ramienia Stow. Mech., p. Kurpińskiego, na skutek czego aresztowano 5 z pośród pracowników, uczestników tego zajścia.

Zamieszczając powyższe według relacji przedstawicieli wytwórni wyszkowskiej, pragnęlibyśmy otrzymać ze strony Zarządu Stowarzyszenia Mechaników wyjaśnienie poruszonej sprawy i wogóle stosunków panujących w Stowarzyszeniu Mechaników Polskich.

Wielkie zebranie pracowników handlowych. Wczoraj o godz. 7 wiecz. w lokalu związku prac. handl. (Sienna 16) odbyło się wielkie zgromadzenie pracowników handlowych, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Zebranie zostało zwołane przez zarząd związku i komisję międzykolejową w celu naradzenia się nad poprawieniem bytu handlowców. Żądania podwyżek, przedstawione przez zarząd, jednomyślnie uchwalono. Dziś postulaty te mają być zakomunikowane Stow. Kupców, które ma dać odpowiedź do września. Po tym terminie w razie niezadawalniającej odpowiedzi pracownicy handlowi zbiorą się po raz wtóry dla powzięcia decyzji do dalszej energiczniejszej akcji. Zebranie wczorajsze poleciło zarządowi prowadzenie pertraktacji z przedstawicielami Stow. Kupców. Sądziemy, że żądania wysunięte przez związek, znajdują należyte poparcie również i wśród pracowników zawodowo niezorganizowanych.

Baczność pracownicy handlowi branży żelazno-metalowej. W środę dnia 23 sierpnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (Zielna 25) walne zgromadzenie sekcji żelazno-metalowej przy Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych.

Związek Pracowników Miejskich w Polsce. Dn. 24 sierpnia r. b. w czwartek, o godz. 4 pp. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4, odbędzie się zebranie członków Związku Wydz. IX — Szkolnictwa, Sprawy b. ważne. Tow. tow. ze szkół i ochron winni przybyć punktualnie.

Zebranie pracowników składów mebli. W niedzielę dnia 27 sierpnia o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w lokalu własnym (Zielna 25) zebranie sekcji meblarskiej przy Zw. Prac. Handl. i Biurowych. Na porządku dziennym szereg ważnych spraw bieżących.

Płace nauczycieli. Od zarządu Okr. Warsz. Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych otrzymujemy nast. komunikat z prośbą o umieszczenie:

Zarząd Okr. Warsz. T. N. S. W. podaje do wiadomości, iż komisja, powołana przez organizację nauczycielską i kierowniczą do określenia wysokości płac nauczycieli i wpisów w szkołach prywatnych i społecznych, podejmie prace swe pod koniec sierpnia i że wyników jej należy oczekiwać w pierwszych dniach września r. b. Wobec tego zwraca się Zarząd Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. do Zarządów szkół prywatnych i społecznych, aby nauczycielstwu tych szkół wypłacali aż do czasu ustalenia norm płacy tytułem zaliczek wynagrodzenie za pracę według norm w ubiegłym roku szkolnym obowiązujących.

## Z prowincji.

### Września.

(Korespondencja własna).  
Wice Robotników Rolnych.

Dn. 15 sierpnia odbył się tu wiec rob. roln. z powiatu Wrzesińskiego, na który przybyło z górą 1000 ludzi. Przewodniczył tow. Kielbasiewicz. Referat wygłosił tow. Śniady z Poznania. Peruszone najaktualniejsze sprawy, jak ostatni strajk rolny i jego przyczyny i t. d. Referent mówił o fałszywym kroku Zjednoczenia, tworzącego osobny kontrakt na Poznańskie, czego skutkiem był strajk. Równocześnie napiętnował zachwałę postępowanie obszarników wobec robotników rolnych i t. d.

W dyskusji kilku mówców wystąpiło z krytyką zachowania się Zjedn. Pol. podczas strajku. Chciał je ratować sekretarz Zjedn. Dał mu na to należyta odpowiedź tow. Śniady. Uchwalono rezolucję, że Z. Z. R. R. Rzpl. Pol. jest istotnym rzecznikiem robotników rolnych. Przeciwko tej rezolucji głosowały 2 osoby, a mianowicie sekretarz Zjedn. i jego pacholek.

Na zakończenie przemówił jeszcze tow. Kielbasiewicz, zzywając do wstępowania w szeregi Z. Z. R. R. Rzpl. Pol. Wice zamknięto okrzykiem na cześć Z. Z. R. R. Rzpl. Pol.

Luśnia.

### Ostrołęka — stacja.

(Korespondencja własna).

13 sierpnia r. b. odbył się wiec P. P. S. Sala teatru kolejowego była pełna.

Mimo, że Ostrołęka była dotąd twierdzą endeków i słuchacze byli uprzedzeni do socjalistów, po przemówieniach naszych mówców: tow. tow. d-ra Czarneckiego, Chodyńskiego i Bauera większość zrozumiała, że kler i endecy rzucają oszczerstwa na socjalistów, żeby łatwiej gnębić robotników i podziękowała mówcom gorącymi oklaskami.

### Głosy czytelników.

Dziwne praktyki „defensywy”.

Dnia 15 b. m. siedłem z kolegą J. O., studentem politechniki, na Igrzyska Wojskowe. U wejścia zostaliśmy zatrzymani przez jakiegoś funkcjonarjusza „defensywy” i pod asystą policji odprowadzeni do IX komisariatu P. P. Tam nie udzielając nam najmniejszych wyjaśnień, z jakiego powodu zostaliśmy aresztowani, trzymano nas przez 7 godzin w towarzystwie b. podejrzanem. Przed odesłaniem nas do biura defensywy poddano nas osobistej rewizji, przy której nie oczywiście nie odnaleziono. Około 11 odprowadzono nas pod silną eskortą uzbrojonych policjantów do „defensywy”.

Tam po dwugodzinnem oczekiwaniu rozpoczęło się „badanie”. Po skrupulatnym przejrzeniu papierów naszych, oświadczone nam, że zasłał pomysłka, ale ponieważ to się często zdarza w „defensywie” więc nie powinniśmy mieć pretensji.

Ja sądzę jednak, że niezupełnie zgadza się z duchem swobód obywatelskich przetrzymywanie w areszcie niemal pół doby na podstawie przywidzenia funkcjonarjuszy „defensywy”, którzy powinni być bardziej ostrożni na przyszłość.

S. G.

### Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. St. Zjedn. 8200—8425—8265.  
Dolary kan. 8100.  
Marki niemieckie 7,50—7,60—7,55.  
Belgia 630—620.  
Londyn 37700—37750—37000.  
Paryż 669—660.  
Praga 250—246,50.  
Szwajcaria 1620—1590.  
Wiedeń 10,50—10,40—10,75.

Dr. Jan Ałapin powrócił  
Królewska 31

## Kronika.

### PASKARZE UKRYWAJĄ SŁONINE.

Na skutek skarg, iż wędliniarze ukrywają słoninę, oddział do walki z lichwą i spekulacją przy urzędzie śledczym przeprowadził onegdaj rewizję pod kierunkiem podkomisarza p. Kierskiego, w kilkunastu sklepach i składach, w rezultacie czego opieczutowano 3 lodownie: Romana Reiffa (Nowy Świat nr. 56), gdzie znaleziono 24 półce słoniny; Józefa Małczyńskiego w hali na pl. Kazimierza Wielkiego, gdzie opieczutowano — 3 półce słoniny; Antoniego Stanisławczyka — w hali na pl. Kazimierza Wielkiego, gdzie znaleziono 5 półce. W sklepach zaś należących do wspomnianych wędliniarzy: Marczyńskiego (Grójecka nr. 100) i Stanisławczyka (Grójecka nr. 98), słoniny nie znaleziono, przyczem oświadczone wywiadowcom, że słoniny nie sprzedają. Wskutek przeprowadzonych rewizji, słonina w innych sklepach wyszła z ukrycia i znalazła się w takiej ilości, że w niektórych miejscach, n. p. w jatkach na Podwalu, rzeźnicy skarżyli się na brak kupujących. Sprawę przeciwko paskarzom skierowano do okręgowego urzędu walki z lichwą.

Dziś obchodzimy pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego drogiego syna i brata

## Józia Kirszbrauna

Zbieramy się nad Jego grobem o godz. 2 i pół pp. o czym zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i kolegów

**Rodzice i siostry.**

D. 23 Sierpnia 1922 r.

### STAN POGODY

(Według danych Państ. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 21,3°, najniższa + 10°.

(Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogodnie, ciepło.)

Nowe wystawy w Tow. Zachęty. Dziś otwarte zostaną o godz. 12 w południe dwie nowe wystawy w Tow. Zachęty: zbiorowa wystawa prac Mieczysława Trzciańskiego oraz kolekcja karykatur portretowych zmuszonych warszawskich osobistości — Zygmunta Niemsztejna.

### WYPADKI.

**Aresztowania pod zarzutem bolszewizmu.** W związku ze sprawą Teofiluza nocy wczorajszej przeprowadzono w Zakroczymiu i Nowym Dworze szeregi rewizji i aresztowano wiele osób pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej na terenie okolic Warszawy. Podczas rewizji znaleziono bardzo wiele kompromitującej korespondencji i liczne druki, broszury komunistyczne oraz piśmiotki partyjne. W Zakroczymiu aresztowani zostali: Hersz Vogel, Mordka Szejman, Mendel Kirsz, Mordka Rosenberg, Feiweł Brodzki, Jakób Dzierżkowski i Hersz Merenhofz. W Nowym Dworze aresztowany został syn miejscowego bogacza, właściciela młyna i tartaku Dydja Silberstein, kuzyn miejscowego rabina, Neufelda. Silberstein jest wykształconym młodzieńcem, jak również i wszyscy inni posiadają przeważnie wyższe wykształcenie. Wszystko to są ludzie młodzi.

**Pod firmą policji.** W ręce Komendy Głównej Policji Państwowej dostał się ciekawy dokument stwierdzający, że współpracownik prywatnego biura detektywów (Nowogrodzka 41), niejaki Anusz Ryłski, legitymuje się dokumentem urzędowym jako nadkomisarz policji Komendy Głównej. Wydaje nawet polecenia poszczególnym komendom policji przeprowadzenia wywiadów, jakie potrzebne są dla spraw prowadzonych przez wyżej wymienione biuro wywiadowcze. Wynika to jasno z pisma, przesyłanego pod adresem Ryłskiego z komendy policji m. Torunia, a które to pismo, widocznie przez pomysłkę, dostało się do Komendy Głównej P. P. Pismo to nosi datę 14 sierpnia r. b. i oznaczone jest numerem 14226. W piśmie tym, podpisanym przez komendanta policji torunskiej Mańczaka, tenże przesyła wywiad, przeprowadzony przez posterunkowego Nr. 1496. Wywiad ten polecił dokonać Ryłski, podpisując się, jako nadkomisarz Komendy Głównej. Zaznaczyć trzeba, że Ryłski służył przedtem w policji, od 2 miesięcy jednak już nie służy i korzystając ze znajomości stosunków policyjnych, podszywa się pod miano policji dla zysku prywatnego. Wspomnianą korespondencją przesłaną została ekspresem urzędowo, w pieczęciach urzędowych. Wszczęto w tej sprawie energiczne dochodzenie. Ryłski zostanie pociągany do odpowiedzialności karnej za podszywanie się pod miano policji, przyczyniając tym sposobem straty skarbowe państwa, na którego rachunek załatwiane są sprawy prywatne.

**Po chławie napad bandycki.** Nie dalej, jak przed kilkoma dniami w powiecie grójceńskim dokonana została wielka obława, dotycząca nawet dodatnie wyniki, aresztowano bowiem kilka osobników podejrzanych o bandytyzm, a oto w nocy z dnia 19 na 20 b. m. kilku ukochanych w rewolwery bandytów wtargnęło do zagrody bogatego gospodarza Stefana Bemosa, we wsi Wiatrowiczki, gm. Komie i zaczęli wydania sobie pieniądze. Domownicy próbowali bandytom stawić opór i miejsca,

gdzie ukryte są pieniądze wskazać nie chcieli, wtedy bandyci rzucili się na domowników z łajpami i zadali im szereg ran, maltretując całą rodzinę. Splądrowali następnie mieszkanie i zabrali gotówkę w sumie 60.000 mk., oraz garderobę ogólnej wartości 400.000 mk., poczem zbiegli, ukrywając się w pobliskich lasach.

**Wykrycie licznych oszustw rzekomego lotnika.** Po ukazaniu się wzmianki w piśmie dnia wczorajszego o aresztowaniu Stanisława Rysiaka, podającego się za lotnika, który dokonał licznych oszustw, do 12 komisariatu policyjnego zgłosiło się bardzo wiele osób, które złożyły oszukane przez niego. W ostatnich dniach dokonał on licznych oszustw, propinając po cenie bardzo niskiej cukier, którego dziś, jak wiadomo, jest ogólny brak. Wszyskich poszkodowanych, których była cała procesja, odsyłano do sędziego śledczego, u którego już znajduje się sprawa Rysiaka.

**W drodze do Naczelnika Państwa.** Chaimowi Lewkowiczowi w Szczakowej odebrano koncesję na wyszynk za jakieś przewinienie i znajomi poradzili mu udać się do Warszawy i złożyć podanie samemu Naczelnikowi Państwa, a koncesję z pewnością na powrót otrzyma. Lewkowicz posłuchał rady, jako że nie nie ryzykował i przyjechał do Warszawy. Nie wiedział jednak, gdzie Naczelnika Państwa szukać i wypytywał o to spotkanych przygodnie przechodniów, przeważnie osoby starsze, gdyż go ostrzeżono, że młodych ludzi w Warszawie należy się wystrzegać. Każdy, kogo pytał o drogę do Naczelnika Państwa, był ciekaw i pytał po co mu jest potrzebna najwyższa głowa państwa. Zmartwiony Lewkowicz opowiadał każdemu swoje nieszczęście i podanie już gotowe pokazywał. Ten i ów ruszył ramionami, ale Lewkowicz w dniu wczorajszym przy ul. Granicznej spotkał pewnego, starszego już mężczyznę i również podzielił się z nim swoim zmartwieniem, nie mogąc trafić do Belwederu. Nieznajomy obejrzał podanie i oświadczył, że napisane dobrze, tylko tam trzeba iść z pieniędzmi. Lewkowicz odpowiedział wtedy, że on jest na wszystko przygotowany i pieniądze posiada. Wtedy nieznajomy obiecał go zaprowadzić do Naczelnika Państwa i udał się z nim w drogę. Po chwili znaleźli obaj na ulicy duży portfel wypchany pieniędzmi. Postanowili się skarbami podzielić i weszli do bramy. Po chwili, jak zwykle w tych wypadkach, znalazł się „właściciel” zgubionych pieniędzy i zmartwionego Lewkowicza obrobili na 150.000 mk. Szybko jednak Lewkowicz zorientował się w sytuacji i pobiegł za nieznajomym stercem, którego dopędził i oddał w ręce policji 12 komisariatu. Usług, tym stercem okazał się znany policji „woreczkarz”, senior tego typu złodziei, ostatnio skazany 3 letnim więzieniem za „woreczek” we Lwowie, Wolf Dąbrowski (Gęsia 79). Pieniądzy jednak przy nim nie znaleziono. Zabrali je jego współnicy.

**„Delikatnie” zatrzymanie tramwaju.** Prowadzący elektrowozy tramwajowe, czyli t. zw. „motorniczowie” znani są z jazdy, a szczególnie z zatrzymywania tramwajów. Skutkiem takiej nieostrożnej jazdy pasażerowie zapelniający szczególnie przyczepny wóz, t. zw. „arłóg” w tramwaju linii nr. 11 byli świadkami (a niektórzy nawet dobrze to poczuli) następującej przygody. Jadący rano na Woleę pierwszy elektrowóz i przyczepna „arłoga”, były przepelnione samymi prawie robotnikami, przyczem część pasażerów trzymała się barjerę z napisem „miejsca stojące” umieszczonej pośrodku „arłogi”. Na ul. Złotej motorniczy tak „delikatnie” wstrzymał elektrowóz, że stojący przy barjerze, zlaniali ją przy wszystkich czterech słupkach i z tą barjerą w reku upadli na siedzących pasażerów. Kilku jadących, którzy odnieśli silne guzy, zostało pod adresem motorniczego odpowiednio „życzenia”.

## Z sądów.

Z dziejów walki z lichwą.

Wczoraj Wydział Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoznawał sprawę Zygmunta Cichońskiego, oskarżonego z art. 3 ust. z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popełnione z chęci zysku.

Akt oskarżenia zarzuca Cichońskiemu, iż w charakterze funkcjonariusza Grójcekiej Ekspozytury Urzędu Walki z Lichwą, ciągnął w związku z rozstrzygnięciem spraw służbowych korzyści materialne, biorąc od miejscowych piekarzy pieczywo bezpłatnie, lub też za nieznaczne niskie, dowolnie przez siebie wyznaczane ceny.

(Przed sądem przesunął się cały szereg piekarzy grójcekich, którzy usiłowali załatwić swoje porachunki osobiste z Urzędem. Przewód sądowy ustalił, że Cichoński brał pieczywo po niskich cenach nie tylko dla siebie, lecz i dla innych urzędników ekspozytury, nie wylączając jej szefa, że przeto korzyść majątkowa, o ile ona nawet była istotnie, nie stanowiła jego wyłącznego przywileju.

Fakt wymuszania niskich cen na pieczywo niczem nie został stwierdzony. Przewód sądowy utrzymał raczej przypuszczenie, że piekarze grójcecy, obawiając się Urzędu, nie żądali od jego funkcjonariuszów cen wysokich, uważając za bezpieczniejsze paskować, na kimś innym.

Ostro afekował grójcecką ekspozyturę Urzędu Walki z Lichwą były komendant policji p. w Grójcu, p. Samulski, twierdząc, że jej funkcjonariusze „nie dorosli do swego stanowiska”.

Doniosłość tego oskarżenia osłabiał fakt że sam p. Samulski jest oskarżony na cztery lata ciężkiego więzienia z tej samej ustawy marecowej.

Oskarżoną Z. Cichońskiego podprokurator Państw. Obrony wnosił adwokat Tadeusz Zagórski.

Po krótkiej naradzie Sąd Okręgowy wydał wyrok uzniewinający Cichońskiego.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś wznowienie „Bumistrza Stylmondu” z R. Zelewskim w roli tytułowej. **Teatr Polski.** Dziś i jutro „Złoty wiek rycerstwa”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś premiera kromochwili J. I. Kraszewskiego „Radziwiłł panie Kochanku”.

**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Jej tancerz”.

**Teatr Nowości.** Dziś „Cnotliwa Zuzanna”.

**Teatr Komedja.** Dziś i jutro „Madame Boccaccio”.

**Teatr Nowy.** Dziś „Kaprys milfarderki”.

**Teatr Powszechny.** Dziś „Strachy w zamczysku”.

### POKWITOWANIA.

Na Centr. Fundusz Wyborczy.

C. K. mk. 1000. P. Zyner z Albcou mk. 200. B. Woźniak mk. 300. W. Cieszek mk. 300. Antoni Woźniak mk. 300. Alojzy Woźniak mk. 300. A. Domański mk. 300 — wszyscy z Roscelangeck. Stanisław i Ludwik Trojanowscy mk. 2000.

Sekoja P. P. S. w Kopenhadze zebrała ze składki polskich wychodźców w Danji na partyjny fundusz wyborczy 50 koron duńskich. Składki poszczególne przedstawiają się jak następuje: A. Tomaszewski — 2. K. Tomaszewski — 2. A. Tomaszewska — 2. A. Grzegorzyc — 2. K. Grzegorzyc — 2. W. Czechowski — 1. E. Erling — 1. L. Bittner — 1. F. Ernest — 1. F. Drews — 1. W. Antczak — 1. X. — 2. A. Pietrowski — 2. B. Pietrowska — 2. A. Kaleta — 2. K. Kaleta — 1. M. Antczak — 1. S. Dumański — 2. A. Rudnicki — 1. A. Sztrampski — 1. J. Sławski — 1. J. Swider — 2. S. Duniewski — 2. S. Byszewski — 2. J. Logorowski — 1. A. Radłowski — 1. M. Zbitow — 1. Sekoja PPS. w Kopenhadze przeznacza koron. 10.

**Sprostowania.** W „Robotniku” z dn. 18 sierpnia mylnie pokwitowano ofiary złożone przez Romana N. mk. 1000; Zw. Metalowców w Kutnie mk. 645; M. Jankowska mk. 500 — pod rubryką „Na Oświatę Robotniczą” winno być na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

## I-sza Miejska Szkoła Rękodzielnicza

Dolna 12 (Mokotów).

Zapisy 25 i 26 sierpnia. Poprawki 25 sierpnia, egzaminy 28 o godz. 9 rano.

Początek roku i września.

**Dr. Brams** wenerolog z Petersburga. Choroby wener., skórne i płciowe. **Nowy-Swiat 48-49.** Do godz. 9 1/2 r., 12-3 i 4-7.

**Dr. J. Eberenkrentz** b. ord. szpita. Choroby skórne i weneroz. **LESZNO 47** od 12 1/2-3-ej.

## Na raty

okrycia damskie jesienne i zimowe w różnych kolorach. **Marszałkowska 58, m. 6.**

**A) Zegarów** budzików, zegarków, reparacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Dzielnej.

**Choroby weneryczne.** Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2-4.

**Gramofony** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Kozy** domne, bańki do mleka, amerykańkan — łożek 6-cio osobowy sprzedam Łuźniak Mokotowska 44.

**Sól** gorzką i chlorek magnezu najtańszej sprzedaje Poznański, Marszałkowska 72.

**Mereżki** i pilsonanie po cenach konkurencyjnych przyjmuje pracownia „Zgoda”. Długa 57 m. 3a.

**Na raty!!!** Okrycia i Kostjumy damskie, przyjmuję obstatunki z własnych i powierzonych materiałów. **Złota 16 m. 29**

**NA** maszynach gruntowna nauka pisania 1000 mk. miesięcznie. — Przepisywania. **Marszałkowska 143-21.**

**Palta** jesienne, zimowe, kurtki ciepłe, kozuski, beklesze, garnitury marynarkowe, sportowe ubranka i palta dziecięce, materiały ubraniowe, wszystko o 50 proc. taniej jak gdziekolwiek bo ceny fabryczne, szejmy z własnych i powierzonych materiałów solidnie najtańszej tylko w Wytwórni Ubiorów Męskich, Słpowski i S-ka, Chmlelna 49 m. 5, tel. 242-93. Oddział Kruca 24. Sklep Polski.

**Płyty** zgrane połamane kupuje lub zamianiam na nowe. Placę najniższą cenę. Przejmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

**2 GARNITURY** marynarkowe męskie prawie nowe po 22 tysiące mk. Palto na futrze reglan, mało używane 75 tysięcy, sprzedam zaraz. Piękna 64-11. Handlarze wyłączeni.

**\*\*\*) DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** Garnitutki, Palta, Mundurki, Fartuszki, Bielizna, swetry oraz wszelkie trykotyżące po cenach specjalnie zniżonych poleca Edward Szyszko **MARSZAŁKOWSKA 99** telefon 184-95.

## WYPRZEDAŻ

Ceny bez konkurencji!

SUKNIE	Mk. 4.500
BLUZY	1.500
SPODNICE angielskie	500
KOSZULE męskie zefir.	3.000
KALESONY męskie para	2.500
SKARPETKI para	450

**B-cia ZANDER**  
88 MARSZAŁKOWSKA 88.

## NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich

**M. CWEJKO**

Złota 26 m. 12, tel. 187-85.

Duży wybór gotowych ubrań dla Pań i Panów. Obstatunki z własnych i powierzonych materiałów. Wykonanie wykwintne podług ostatnich modeli.